

Radosław Sikorski zeznawał na temat Smoleńska

12 kwietnia 2017

Wczoraj przed sądem stanął były minister spraw zagranicznych. Zeznawał w tzw. „procesie Tomasza Arabskiego” na temat organizacji lotu do Smoleńska w 2010.

Część rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej oskarżyła w trybie prywatnym Tomasza Arabskiego i innych urzędników z ówczesnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o niedopełnienie obowiązków podczas organizacji wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Katyniu. Dziś przed Sądem Okręgowym w Warszawie zeznawał Radosław Sikorski. Proces uważany jest przez wielu komentatorów za czysto polityczny, mający na celu wykazanie, że politycy PO utrudniali Kancelarii Prezydenta tę wizytę.

„Techniczne kwestie odbywają się pięć szczebli poniżej szczebla ministra spraw zagranicznych” – zeznał Radosław Sikorski. Stwierdził, że zajmował się jedynie politycznym aspektem tej wizyty i pod tym względem odradzał prezydentowi ostry ton przemówienia, które miało być wygłoszone. Zalecał koncyliacyjny, pojednawczy ton i przyjazne gesty.

Pytany o to, czy wizyty prezydenta i premiera zostały celowo rozdzielone, powiedział kategorycznie: „Nic mi nie wiadomo o jakimkolwiek rozdzielaniu wizyt”. Podkreślił, że MSZ w ogóle nie brał udziału w organizacji wizyty prezydenta, tym zajmowała się już jego kancelaria. Za sprawy relacji z Rosją odpowiadał wiceminister Andrzej Kremer – który również w katastrofie zginął. MSZ wyłącznie służył dyplomatyczną poradą w razie pojawiających się pytań. „Moja ogólna dyrektywa była taka, żeby tej pomocy udzielać tak jak zawsze” – mówił spokojnie Sikorski. „Zajmowałem się polską polityką zagraniczną, wizyta w Katyniu to nie było coś nowego. To była jedna z wielu takich wizyt, byłem przekonany, że MSZ poradzi

sobie z nią tak, jak w przeszłości.”

Sąd zwrócił uwagę na złośliwość ze strony oskarżyciela Stefana Hambury, reprezentującego stanowisko niektórych rodzin smoleńskich. Uchyłono pytania, w których pojawiały się personalne ataki na Radosława Sikorskiego, sugestie, że „prezydent Kaczyński został opuszczony przez urzędników” oraz zgryźliwe wzmianki o „europeizacji Rosji”.

Proces toczy się od 2014 roku. Oskarżonymi w nim są były szef Kancelarii Premiera Donalda Tuska oraz czworo innych urzędników zarówno z kancelarii, jak i polskiej ambasady. Już raz Prokuratura Okręgowa umorzyła śledztwo w tej sprawie. Rodziny smoleńskie jednak nie dają za wygraną i jeszcze raz oskarżyły urzędników – tym razem w trybie prywatnym.

Źródło: pl.SputnikNews.com